

Laureaci Gminnego Konkursu Literackiego „Kocham Cię, Pilawo”

Wpisany przez Administrator

wtorek, 22 listopada 2022 09:57 - Poprawiony wtorek, 22 listopada 2022 10:05

To już kolejna edycja tego konkursu. W tym roku uczniowie kl. V - VIII mieli za zadanie napisać pracę literacką/wiersz, opis lub balladę/.

Dyplomy i nagrody zostały wręczone 11 listopada 2022r. w Pilawie w czasie obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

Bardzo się cieszymy, że wśród zwycięzców znalazło się czworo naszych wychowanków.

Serdecznie gratulujemy sukcesów!!!

W kategorii kl. V- VI

Jan Tadeusz Pietrasik, kl. V- I miejsce

Kacper Biernacki, kl. V-wyróżnienie

Laureaci Gminnego Konkursu Literackiego „Kocham Cię, Pilawo”

Wpisany przez Administrator

wtorek, 22 listopada 2022 09:57 - Poprawiony wtorek, 22 listopada 2022 10:05

W kategorii kl. VII- VIII

Marta Górską, kl. VII- I miejsce

Igor Zawadka, kl. VII- wyróżnienie

{gallery}13kon22{/gallery}

Zapraszamy do lektury nagrodzonych utworów.

Janek Tadeusz Pietrasik

Cztery pory roku w Kalonce

Nie znajdziecie wierszy o Kalonce,

bo jest to wieś niewielka i uboga,

ale ja chcę opisać jej piękno,

bo zachwyca mnie jej przyroda.

W grudniowy poranek skrzypi śnieg

i w lesie palą się światła

to we mgle, choć jeszcze mrok

na roraty idzie dziatwa.

Gdzieś w oddali brzmi ligawka

to sąsiad oznajmia światu,

że już nadchodzi Gwiazdka,

a z nią radość i zabawa.

Śnieg zrzuciła koło płotu sosna

na łące kwitną pierwsze kwiaty

bure zające skaczą po polach

przyroda oznajmia, że idzie wiosna.

Robimy pisanki z jajek od sąsiadki

Gospodynie z Kalonki idą do kościoła

ubrane w spódnice w kwiatki

kolorowe jak świat dookoła.

Najbardziej lubię wakacje w Kalonce

wyprawy do lasu i czytanie książek,

a gdy wieczorem zachodzi słońce

śpię na dworze i patrzę w gwiazdy.

Gdy dojrzewają jabłka w sadzie,

a jarzębina się czerwieni

wiem, że zbliżają się Dożynki

bo już nadchodzi czas jesieni.

W gaju już chowają się podgrzybki

wstaję rano, by ścigać się z sąsiadem

kto pierwszy znajdzie się w lesie,

by zebrać grzyby z zapalem.

I znów dni się skracają

spędzamy wieczory przy kominku

wspomnienia z całego roku wracają

z Kalonki - mojej małej ojczyzny.

Kacper Biernacki

Mój Gocław

Mój Gocław

Nie jest tak duży jak Wrocław,

Lecz wart zobaczenia,

Utrwalenia wspomnienia.

Mówię Wam

Wspaniałych kolegów tu mam.

Dobrzy ludzie tu mieszkają,

Do pomocy serca mają.

Kiedy słońce świeci

Bawią się dzieci,

Dużo ptaków lata,

A w polu pracuje łopata.

Gdy łoś wychodzi na ulice

Spotyka gąsienice.

Do ogródków zagląda

Rosnącego pomidora podgląda.

Jest kościół, biblioteka,

Nieopodal płynie rzeka.

Także szkołę piękną mamy,

Na boisku chętnie gramy.

A Ciebie –

do nas zapraszamy.

Marta Górską

O tym szumi las w Gocławiu

Jakże to smutno, gdy nie ma kościoła.

Wszyscy błagają by w końcu budować.

Każdy w tym czasie zaczyna głodować.

Inni czekają na przyjazd kontrola.

Gdy katecheta słucha księdza słowa,

Dziewczynki przynoszą dużo jedzenia.

Wszyscy już marzą by spełniać marzenia

By kościół wyglądał niczym z Krakowa.

Wtem nagle pojawia się zła istota.

Zaczynam się bardzo bać tej dziewczyny,

Choć wyglądała przedtem jak maliny.

Ma dużo przy sobie świecącego złota.

„W lesie są me duchy, nie bójcie się ich.

Wszyscy się mnie boją przez mój chrypki głos,

Bo nie wyglądam tak samo jak heros.

Ależ proszę, nie bójcie się mych bliskich!”

„Chodźcie sprawdzimy, co ona nam mówi.

Możliwe, że nie mówi całej prawdy.

Cóż to są za małe duchy ciamajdy.

Jeden z nich już swój rozum zgubił”.

„My nie ciamajdy, my wielkie potwory!

Chcesz się dowiedzieć o tym na swej skórze?

Chcesz ty wyglądać jak pióreczka kurze?

Dobrze, już idą me groźne upiory”.

Budowa w końcu dobiegała końca.

Gdy dziewczę przyszło i fakt ten ujrzało,

Z wściekłości wielkiej ogniem rozpalało,

Jakby jaśniejsze wręcz było od Słońca.

Pewien bohater, choć imię nieznane,

Bo mało na ziemi gołławskiej bywa

(W końcu pielgrzymkę po Ziemi odbywa),

Takie jej słowa wyrzeka nieznane:

„Znam twoje sztuczki, ty sztuczny demonie!

Nie zniszczysz, co człowiek radośnie buduje!

Nie zniszczysz człowieka, gdy radość buduje

Tak, że u Stwórcy słyhać na Syjonie!”

Wnet to diabolicę zaraz wypłoszyło

Cała jej gwardia do lasu wróciła

Tak prędko, jakby wcale tu nie była.

Zaś podróznego ciało się rozmyło.

Widział to kapłan - sokole ma oko-

Bez szkiełka widzi to, co niewidoczne.

Takie on wnioski wysnuł też naoczne,

Które spiszę Wam :

„Gdy plemię złowieszcze i diabła myśli

Chcą niszczyć. Prawie obala Anioła.

Lecz ludzie trzymają się Kościoła -

Oni powstaną, gdy Bóg tak zamyśli!”

Igor Zawadka

Wielki Kapłan

Wielki bohater, ksiądz Czesław Ciołek

Płakał po nim w Gocławiu każdy człowiek

Kościół nowy wybudował

Parafian w to zaangażował.

Było ciężko, środków mało

Lecz to Księdza nie złamało

Chodził, myślał i budował

Swym przykładem motywował.

Chciał szybko skończyć zaczęte dzieło

Zakład otworzył i tak się zaczęło

Dalej budowa już szybko poszła

I nowy kościół w Gocławiu powstał

Wszyscy w Gocławiu o nim pamiętają

Kolejnym pokoleniom opowiadają

Bohaterem jest dla wielu

Takich jak On jest niewielu.